# KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Maia, NIEDZIELA. ROK 1831.

№ 118.

WSPOMNIENIA. Utarczka z Austrjakami 1809.

Wojsko nieprzyiacielskie co raz bardziej oddala się, mówią że wczoraj główna kwatera Feldmarszałka *Dybicza* była w *Mordach*. Nasze wojsko postępuie za uchodzącemi. — Wczoraj wieczorem odebrany list z *Brodow* donosi: w Powiatach *Wołynia* iuż przez Marszałków było przysposobione powstanie, a teraz gdy *Dwernicki* wszedł na Wołyń, ciż Marszałkowie wezwali wszystkich Obywateli do powstania i stanęli na ich czele. Już iest 30 tysięcy uzbroionych powstańców. Marszałkowie maią władzę wojskową i cywilną. — Wczoraj przysłał do Warszawy Jenerał *Dwernicki* urzędowy rapport datowany d. 24 z. m. w *Kołodniu*, donoszący o bitwach stoczonych z korpusem *Rydygiera* w dniach 17 i 18 z. m. potwierdza iuż ogłoszoną wiadomość o zwycięztwie naszego wojska nad nieprzyiacielem; to tylko niepotwierdza się że *Rydygier* został wzięty. Całe poboiowisko iest okryte poległemi Rosjanami, z naszej strony strata iest mała; zdobyliśmy 8 armat. — Jnny list wczoraj odebrany z *Galicji* zapewnia że korpus *Dwernickiego* powiększa się co godzina, ochotnicy spieszą ze wszystkich stron, nawet z *Mołdawji* i *Wołoszczyzny*. — Interesuiące było wczorajsze posiedzenie Jzb połączonych. Deputowany *Krysiński* zapytał Ministra spraw zagr: iakie są teraz nasze stosunki dyplomatyczne z różnemi kraiami a szczególniej z *Austrją*, *Szwecją*, *Turcją*; odpowiedziano że wszędzie Aienci nasi dopełniaią wskazanych poleceń, o których ieszcze nienależy donosić. Radca stanu Margrabia *Wielopolski* wymownie skreślił obraz dyplomatyki tyczącej się Polski w latach zeszłych; dowodził datami, od roku 1812 że *Rossja* i *Prussy* koniecznie chciały aby zniszczono imie *Polski*, i że się temu iedynie *Anglja* oparła, że na kongresie *Wiedeńskim* znowu *Anglja* i *Francja* silnie żądały aby cała *Polska* przywróconą była, że nawet *Austrja* oświadczyła, iż odda *Galicją* ieśli *Rossja* i *Prusy* oddadzą prowincje Polskie, lecz *Rossja* iedynie opierała się temu i nakoniec przemogła, gdy Cesarz *Alexander* zapewnił, iż 8 miljonów Polaków będących pod iego panowaniem żądaią aby zostawali pod berłem Rossji, a przeto uiszczaiąc te życzenia objawione przez najznakomitszych Polaków, zezwala na utworzenie małego Królestwa Pols: należącego do Rossji, a póżniej może przyłączyć do niego *Litwę*, *Wołyń* i t. p. Deputowany *Krysiński* zapytał którzy to byli owi Polacy objawiaiący to żądanie? na co Margrabia odpowiedział że ci co życząc dobrze swej ojczyźnie zaufali *Alexandrowi*, lecz zostali zawiedzeni. — Okolice *Zamościa* są oswobodzone, nieprzyiaciel z tamtych stron cofa się, w wojsku iego gwałtownie pomnażaią się choroby. Poczta między Warszawą a Zamościem iuż iest urządzoną. — Gazety Paryzkie umieściły wiadomość że Lord *Palmerston* oświadczył Posłom Rossyjskiemu i Pruskiemu iż gdyby *Rossja* zawarła nowy układ przeciwny teraźniejszej sprawie *Polski*, natychmiast *Anglja* rozpocznie wojnę z *Rossją* i *Prusami*.

Swieżo wyszłe dziełko *Stanislaida*, albo uwagi nad panowaniem *Stanisława Augusta*

Króla Pol: przez Marcina *Molskiego*, po zł. 2 gr. 15 i Fragment Biblji *Targowickiej* (dziełko satyryczne nader dowcipne) po 20 gr. sprzedaią się w Księgarni Merzbacha. — Jedna z Obywatelek maiąca kilku krewnych w wojsku, zakupiła u *Reformatów* na godzi: 10tą zrana *Mszą ś.* za zdrowie Naczelnego Wodza i pobłogosławienie orężowi Polskiemu. A. P. — Kommissja Rzą: Skarbu doniosła, że odtąd we wszystkich kassach rządo: będą przyjmowane Dukaty zagraniczne, według kursu co miesiąc ogłaszać się maiącego. Teraz Dukat Hol: idzie zł. 21 a Frydrychsdor zł: 35. — Wczoraj przez *Lwów* odebrano wiadomość, że *Wołoszczyzna* wysłała Deputacją do *Stambułu* oświadczaiąc, iż znowu poddaie się opiecę *Sułtana* niechcąc aby się tym kraiem opiekowała Rossja.

*Urząd Municy: M. S. Warszawy.* Podaie do wiadomości publi: że Chirurgom Prawno Policyjnym do Cyrkułów miasta Warszawy obecnie zanominowanym, zbronionem iest pobieranie iakichkolwiek bąć opłat od chorych lub ich familji za udzielenie świadectw kwalifikacyjnych na przyięcie do Szpitala chorego i zarazem wzywa każdego ktoby dostrzegł w tym przedmiocie najmniejsze ze strony Chirurgów nadużycie, aby otakowem natychmiast Urząd Muni: zawiadomił. — Wice Prezy: *Szuch.*

Znany od kilkunastu lat w Warszawie z biegłości w sztuce lekarskiej oraz z prawego i dobroczynnego postępowania M. *Samelson*, który od kilku miesięcy poświęcił czas i zdrowie swoie cierpiącej ludzkości w szpitalach wojskowych, po 8mio dniowej chorobie, onegdaj przeniosł się do wieczności. Niespodziana tu strata, która dziś przeraża licznych iego przyiacioł i znaiomych tutejszych, pogrąży niezadługo w głęboki smutek i żałobę, godną iego rodzinę ztąd odległą. — Redaktorowie *Gazety Polskiej* od dnia 24 z. m. w którym ten dziennik przybrał godło: *sine ira et studio* są: J. N. *Janowski*, Wincenty *Cyprysiński* i F. S. *Kupiszeński.* — (*Art. nad.*) Dowiaduiemy się że w niektórych obwodach ieńcy Rossyjscy oddani Obywatelom w pomoc do zatrudnień rolniczych, niedosyć są strzeżeni, i owszem przenoszą się dowolnie z miejsca na miejsce, żądaiąc aby im wynagradzano podług ich własnych wymagań, iak gdyby w tej mierze nie było żadnych stałych przepisów. Okoliczność ta iest bardzo ważna pod każdym względem i całą uwagę Rządu zwrócić na siebie powinna. — Wielu obywateli odbywaiących drogę traktem bitym mocno zadziwia, dla czego, na iednych stacjach pobierane iest myto drogowe, na innych zaś nie. Dobrzeby publiczność zawiadomić przez pisma, które z tych 2ch postępowań, przez Rząd iest nakazane?

(*Ar. na.*) Każda cnota, każdy dobry czyn prędzej lub później odbiera nagrody albo też pochwały; właśnie mam za obowiązek podać do pism publicz: nader ważną okoliczność następuiącą. W czasie odbywaiącego się 40sto godzinnego Nabożeństwa, przeieżdżałem w miesiącu Lutym r. b. przez wieś *Orle* w Pcie Brzesko-Kuiawskim, wstąpiłem do Kościoła, gdzie zastałem Mszą ś. pod czas której Duchowieństwo z największą znajdowało się przykładnością. Wielebny JX. *Franciszkan* miał stosowne do dzisiejszych okoliczności kazanie, po którem odezwał się przy małym ołtarzu głos obywatela; zdziwiłem się iuż to pięknej deklamacji, silnej i gładkiej mowie, podzielenie na epoki, wznoszenie się i upadek Kró: Pol:, cel podniesionej rewolucji, zachęcenie do oręża, wyobrażenie wolności, Modlitwa do Boga Zastępów o zwycięztwo orężowi Polskiemu. Lud rzęsiste łzy ronił, bo niepodobna było być nieczułym. Po skończonej mowie odjechałem, a w zadumieniu, niezapytałem się

o nazwisko tego mówcy; lecz piękne zdarzenie, gdy w wielki tydzień spotkałem tegoż obywatela który obdarzał *Rekrutów* pieniędzmi, do których rzekł: „na niczem wam zbywać będzie, bądźcie tylko mężnemi" i tu niemiałem kogo zapytać się ktoby był ten obywatel. Gdy w wielki Czwartek po odniesionem zwycięztwie Polaków nad Moskalami, każdy zaięty ciekawością udawał się na plac poboiowiska, szczególne zdarzenie i tam w boru za Wawrem widzę znowu tegoż Obywatela dźwigaiącego wraz z Gwardją narodową ranionych Rycerzy, opatruiącego rany, i rozdaiącego między nich pieniądze, do których często mawiał „nietrwożmy się bo Bóg iest za naszą dobrą sprawą." Teraz miałem zręczność zapytania się o nazwisko tyle razy rzeczonego Obywatela, a to iego przyiaciela z Gwardji narodowej z którym rozmawiał, ten mi odkrył to godne wspomnienia Patryoty nazwisko, że iest *Antoni Rynarżewski* obywatel z Kuiaw, zapisałem iego imie i natychmiast chciałem niniejsze zdarzenie podać do pism publicznych, lecz ciągła aż dotąd choroba pozbawiła mnie tego ukontentowania; przyszedłszy do zdrowia nieprzepomniałem udzielić tego wszystkiego Publiczności. Oby się tacy Patryoci rodzili a ojczyzna bardziejby się z swego szczepu chlubiła. Gdyby wysoki Rząd Narodowy zawezwał W. *Rynarzewskiego* do udzielenia iego mowy w pismach publi: cała publiczność oddałaby iemu pochwały. *Józef Kwiatkowski Oby: z Kalis:*

Pod *Domanicami* d. 10 b. m. przeszedł na naszą stronę Podofficer z pułku Wołyńskiego Ułanów rodowity Rossjanin, mówiąc iż chce walczyć za wolność, za którą Polacy oręż podnieśli. Gdy tego samego dnia pod Iganiami walczono, ten mężny Podofficer wpadł najpierwszy w szeregi Moskali z pałaszem w ręku i kilku ranił, iednemu z nich iednem cięciem głowę uciął, wyłatywał przed szeregi naszych walecznych żołnierzy krzycząc: *naprzód Rabiata!* Tak waleczny czyn mężnego Rossjanina obrońcy dobrej sprawy, wart być podanym do wiadomości publicznej. (z Dzie: Powsze:)

(*Ar: nad:*) W dniu 15 b. m. rozstał się z tym światem X. *Grabowski Jgnacy* przeżywszy lat 59, Proboszcz parafji *Bielskiej* w Powiecie *Rawskim*. Na obrzęd pogrzebu pod sterem Dziekana zaledwie 8miu duchownych zebrało się. Nie można przemilczyć, aby tak godnemu i pełnemu zasług Proboszczowi nie oddać słusznych pochwał. Przez lat 30, piastował on to Probostwo i troskliwie wychował swego kolatora, z którym do ostatniej chwili żył w najściślejszej przyiaźni. Jest to rzadki przykład, aby Proboszcz tak iak ten, pogodzić umiał wszystkich parafjan i zastosować się do każdego stanu. Był najprzykładniejszym Duchownym, miłosiernym dla biednych w każdem zdarzeniu, oddany przyiaźni, wielbicielem wojskowych, gościnnym dla podróżnych, najlepszym sąsiadem. Parafjanie niemogąc mu innej wdzięczności okazać, zgromadzili się licznie na smutny obrzęd pogrzebu, w znacznej liczbie przybyli obywatele, a przeszło do 2ch tysięcy Ludu, z najtkliwszem roszczuleniem skropili łzami iego mogiłę. W sercach i wiecznej pamięci pozostanie w Parafjanach godne imie *Grabowskiego Jgnacego*.

Przed 25 Lutego, gdy fortyfikacje *Pragi* nie były ieszcze ukończone, potrzeba było znacznych partji wełny aby dla zabezpieczenia się od napadu nieprzyiaciela, zarzucić otwory w wałach zostawione dla przechodu wojsk. Wełny tej dostarczył maiący ią tutaj na składzie P. *Neuvil* właściciel fabryki sukna w *Wieluniu*, a choć dotąd leżała przy fortyfikacjach na *Pradze*, i iak z natury rzeczy wynika, w tym stanie przez tak długi czas zostaiąc ko-

niecznie ucierpieć musiała, P. *Neuvil* odbieraiąc ią na powrót żadnego nie domagał się wynagrodzenia. Piękny ten czyn z przyiemnością do wiadomości publiczney podaiemy.

Z *Paryża* donoszą, że wojsko *Austrjackie* po uspokoieniu *Włoch* spieszy do *Galicji*.— Gazety *Berlińskie* iuż donoszą o zwycięztwie *Dwernickiego* na *Wołyniu* i że urzędnicy Rosyjscy schronili się do *Galicji*. — W *Anglji* ciągle zbieraią składki dla Polski.— Jedna z gazet Berliń: twierdzi, że wszystkie siły *Dybicza* składaią się z 80,000 ludzi.— Król Francuzów d. 20 b. m. osobiście odroczył Izby prawodawcze w mowie z tronu; wiele mówił o sprawach wewnętrz:, co do obcych, zapewnił, że usiłuie aby *Belgjum* niepodległe odłączyć od *Holandji*, o Polsce nic wspomniał.— Król *Hiszpański* znowu rządzi po *tyrańsku*, każe śmiercią karać za każde słowo o *wolności*!

*Sprostowanie.*— Rozprawa o Prawodastwie *Sławian*, czytana onegdaj w Sali Uniwersytę: iest Profes ra *Maciewskiego* a nie P. *Nachan* iak mylnie było doniesionem.

Lazaret Wojskowy w pałacu Win: Krasińskiego otrzymał od W. *Janiewiczowej z Kotowskich*, bandaży z płótna cienkiego 40, szarpi funtów 4. Dar ten pierwszy raz za moiej Dyrekcji dla wspomnionego Lazaretu uczyniony, wielce iest miły; i do tem większego zobowięzuie podziękowania, że ty pierwsza Polko szanowna zwróciłaś pamięć twoią, na szpital całkowicie prawie, od dobroczynnych i szlachetnych Polek opuszczony. Inne szpitale doznaią czułej opieki, współubiegaiących się Dam, bąć w usłudze osobistej, bąć wkładanych przez nie ofiarach: szpital w pałacu W. Krasińskiego, maiąc dostatecznie urządzoną posługę, nieżąda, iak tylko: aby piękny W. Janiewiczowej przykład, skierował dobroczynności wspaniałych Polek i ku temu Lazaretowi. Krwią mężnych Rycerzy naszych najdroższych dokupuiemy się swobód krwi tej potrzeba ieszcze do ich odzyskania, krwi do ustalenia, kiedy więc krew ta zawiera w sobie tyle drogich dla nas skarbów; wstrzymujmy ią i niedozwalajmy, aby w Lazaretach marnie upływać miała. *Naczelny Lekarz w pałacu Krasińskich. Korabiewicz.*

DONIESIENIA.

Para PISTOLETOW Tureckich iest do sprzedania w Dru: Kur; War:

Podaię do publiczney wiadomości iż Aukcja na Effekta iakoto: Stoły, Łóżka, Szafy, Lustra, Piwo Wódka, Zegar scienny, kufer, i t p. w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej Nr 3061 w d. 2 m i r b. o go: 10 z rana za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się. Andrzej Tryllerowicz K.

Osoba która zgubiła przed kilku dniami z PIENIĘDZMI PULJARES i innemi papierami i podawała o takowej do Kurjera dowie się o swej zgubie w Dru: Kur: War:

KUŹNIA z pomieszkaniem, oraz górą piwnicą i węglarnią iest do naięcia każdego czasu przy ulicy Podwale pod Nro 500. Wiadomość w tymże domu u gospodarza.

☞ NAUCZYCIEL Szkół Publicznych, życzy sobie dawać lekcje prywatne iezyka polskiago, niemieckiego i francuzkiego, oraz Historji i Jeografii. Dowiedzieć się można codziennie do 9ej z rana i od 5 do 7 po południu, przy ulicy Freta pod Nr 264 na 3m piętrze.

Na ulicy Nowolipki pod Nr 2402 minąwszy Kantor Jen: Lo: 5ty dom gdzie sztachety od ulicy, iest MIESZKANIE przy ogrodzie wesołym i przyiemnym na zdrowem powietrzu, 5 pokoi do naięcia.

Dnia 19 b. m. idąc ulicą Nowy świat od domu Towarzystwa Przyiaciół Nauk, zgubiono NOŻ srebrny, ŁYŻECZKĘ srebrną dużą stołową z cyfrą Z, ŁYŻECZKĘ małą od kawy z cyfrą J. Z. wszystko to znajdowało się obwinięte w papier. Łaskawy znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera Warszawskiego za wynadgrodzeniem.

Pod Nrem 1258. Litt: A. całe pierwsze piętro, i różne mieszkania od 8go Jana są do naięcia.

Część wsi Piorunowa zostanie sprzedaną z wolnej ręki po Chojnackiej Antoninie w Powiecie Błońskim, grunt na którym się sieie 30 korcy oziminy i 40 korcy iarzyny, ogrody, łąkę, stodoły i dom; interessniąca osoba może się zgłosić przy ulicy Wolskiej pod Nrem 3115. do Pawła Łyszyńskiego gdzie, powezmie lepsze objaśnienie.

Dziś rano ciepła sto: 10. Wczoraj w południe 17.

TEATR NARO: Dziś *Cyrulik Sewilski.*